Nr. 112 | Należytość pocztową opłacono gotówką | Lwów, sobota 17 maja 1924. | Rok VII

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY: We Lwowie mies. 5,700.000 Mk., z dostawą do domu 6,250.000 Mk., na prowincji 6,250.000 Mk., za granicą 10,000.000 Mk. Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski

250.000 Mp

na prowincjonalnych dworcach 300.000 Mk.

Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska 21. Tel. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór 496.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Strejk pracowników gminnych we Lwowie.

Strejk pracowników gminnych.

Lekceważenie postulatów pracowników przez prezydjum i radę miejską.

Wczoraj w nocy odbyło się bardzo liczne zgromadzenie pracowników wszystkich zakładów miejskich, na którem omawiano lekkomyślność Prezydjum miasta w traktowaniu pracowników gminnych, a w szczególności niedotrzymania zobowiązania gminy, że z chwilą wejścia w życie ustawy o uposażeniu pracowników państwowych i kolejowych, ustawa ta zostanie zastosowana do pracowników gminnych. Do dnia dzisiejszego, mimo upływu 8 miesięcy od wejścia w życie tej ustawy, mimo zastosowania jej do urzędników i funkcjonarjuszy magistrackich — do robotników przedsiębiorstw gminnych jej nie zastosowano, a o ile zastosowano, to w formie przekręconej i krzywdzącej pracowników. Nadto załatwienie funduszu emerytalnego, wedle którego przyznano robotnikom prawo do emerytury dopiero po 35 latach pracy i w wysokości najwyżej 90 proc. poborów,

UWAŻAJĄ PRACOWNICY ZA PROWOKACJĘ,

tem więcej, że do urzędników magistr., woźnych i innych funkcjonarjuszy, a także do urzędników zajętych w tych samych przedsiębiorstwach, co robotnicy, zastosowano ustawę emerytalną wedle norm państwowych.

Wreszcie lekceważące traktowanie wielkiej rzeszy robotników przez Prezydjum miasta, wywołało tak wielkie rozgoryczenie, że wszelkie na wczorajszem zgromadzeniu głosy, nakłaniające wzburzone umysły do spokoju i cierpliwości nie znalazły żadnego oddźwięku. Na zgromadzeniu wczorajszem obecni byli radni socjalistyczni tow. pos. Smulikowski i radny p. Wereszczyński.

Około godziny 1 w nocy zapadła jednogłośna uchwała,

ZASTANOWIENIA PRACY OD RANA WE WSZYSTKICH MIEJSKICH ZAKŁADACH.

Wybrano komisję strejkową, która ma ponownie przedstawić prezydjum przyczyny strejku.

Strejk ten wybuchł wyłącznie z winy Prezydjum miasta i na nie spada odpowiedzialność za szkody, jakie strejk za sobą pociągnie. Należy oczekiwać, że rozumniejsze czynniki w radzie miejskiej wpłyną na magistrat w kierunku szybkiego zlikwidowania strejku.

Walka strejkowa w przemyśle bielskim.

WARSZAWA, 15. maja. (Pat.) Strejk w przemyśle włókienniczym w Bielsku wybuchł 14. maja. Związki klasowe zażądały podniesienia płac tak, aby stosunek ich do cen towaru był taki jak przed wojną. (Wymagałoby to około 100 proc. podwyżki). Od tych żądań związek jednak odstąpił i żąda obecnie wprowadzenia płac analogicznych do łódzkich, (oznaczałoby to podwyżkę około 20 proc. dla robotników ukwalifikowanych). Płace niefachowych są mniej więcej takie same. Fabrykanci oświadczyli stanowczo, że przy obecnej konjunkturze nie mogą się zgodzić na żadne podwyżki. Konferencja u inspektora pracy nie doprowadziła do porozumienia, wobec czego związek klasowy proklamował strejk. Związki polski i chrześcijański zwołały tego samego dnia zebrania, na których miały zająć stanowisko. (Prawdopodobnie przyłączą się do strejku). Na razie niema mowy o tem, aby strejk rozszerzył się na inne gałęzie przemysłu.

—:::—

Tworzenie rządu niemieckiego.

BERLIN, 15. maja. (Pat. Wczoraj obradowała konferencja parlamentarnej frakcji ludowej. W obradach wzięli udział minister Streseman i wicekanclerz Jarre. Rezolucja ogłoszona w rezultacie obrad pochwala politykę reparacyjną rządu. Co się tyczy utworzenia nowego gabinetu rezolucja podkreśla konieczność zjednoczenia się partji stojących na gruncie wykonania projektu rzeczoznawców, uważając utworzenie bloku wraz z nacjonalistami za niemożliwe do zrealizowania. Z powyższej rezolucji wynika, że partja ludowa nie odrzuca udziału socjalistów w rządzie.

BERLIN, 15. maja. (Pat.) Prasa prawicowa domaga się bezzwłocznej dymisji gabinetu Marx- Stresemana i wzywa obecny rząd, aby nie rozpoczynał żadnych rokowań czy to pośrednich, czy bezpośrednich na podstawie raportu rzeczoznawców.

Przesilenie we Francji.

PARYŻ, 15. maja. (Pat.). Rozwiązanie kryzysu rządowego we Francji nastąpi jak wiadomo dopiero po kongresie partji socjalistycznej, na którym ma być zadecydowana sprawa wzięcia lub też niewzięcia przez partję udziału w rządzie. Wśród wybitnych przedstawicieli partji Leon Blum jest przeciwny uczestniczeniu partji w rządzie, natomiast Paul Boncour zajmuje stanowisko przeciwne. Sytuacja co do rozwiązania kryzysu jest bardzo niejasna. Herrio w charakterze burmistrza Lyonu wyjechał na kilkudniową podróż celem przeprowadzenia inspekcji sanatorjów. Podróż ta da mu możność spokojnego zastanowienia się nad sytuacją i powzięcia decyzji. Przyjazd Herriota do Paryża nastąpi w przyszłym tygodniu. W kołach politycznych mówią, że Poincaré w rozmowie z prezydentem republiki wskazał na Herriota jako na domniemanego swego następcę. Prezydent Republiki przed powierzeniem Herriotowi misji utworzenia gabinetu postawi mu pewne określone warunki. W razie nie przyjęcia przez Herriota tych warunków, Millerand miałby prawdopodobnie powierzyć misję utworzenia gabinetu Briandowi. Akcja kół lewicowych, zmierzająca do obalenia Milleranda, ma się posiłkować taką taktyką, że wszyscy przewódcy lewicy wezwani do Milleranda, przedstawione przez niego określone warunki odrzucą. To miałoby zmusić prezydenta republiki do ustąpienia.

—:::—

Henderson o wyborach.

LONDYN, 15. maja. (AW). „Star" zamieszcza wywiad z Hendersonem, w związku z wyborami we Francji. Wywiad ten mimo tego, że jest wyrazem osobistych przekonań, należy traktować jako opinję angielskich kół rządowych wobec stanowiska, jakie Henderson zajmuje w rządzie angielskim. Henderson podniósł, że życzeniem premiera angielskiego jest zachować przyjaźń między Francją a Anglją. Henderson sądzi, że naród francuski miał sposobność rozważyć pro i contra polityki Poincarego w kwestji obsadzenia Z. Ruhry. Wyraża nadzieję rychłego przeprowadzenia planu rzeczoznawców. Oświadcza jednak, że gdyby Niemcy opierali się przeprowadzeniu planu rzeczoznawców to łatwo mogą stracić wszystko, co uzyskali. Henderson wyraził przekonanie, że polityka Rządu robotniczego w Anglji wywarła wpływ na wynik wyborów we Francji.

Z Senatu.

WARSZAWA, 15. maja. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu senatu, senator ks. Albrecht złożył imieniem komisji gospodarstwa społecznego sprawozdanie o ustawie o pracy młodocianych i kobiet. Ważniejsze zmiany proponowane przez komisję dotyczącą pracy uczniów i terminatorów oraz pracy kobiet będących w stanie poważnym. Imieniem komisji prawniczej przedłożył szereg poprawek senator Baliński. W dyskusji pierwszy zabrał głos p. minister pracy i opieki społecznej Simon, który zaznaczył, że poprawki komisji przysłużą się dobrze całej sprawie.

Senator Prauss bronił poprawek mniejszości i popierał tekst sejmowy ustawy.

Po przemówieniu referentów przyjęto wszystkie wnioski komisji z wyjątkiem poprawki do art. 16-tego.

Pozatem sen. Thulie wniósł interpelację w sprawie uczestnictwa niektórych urzędników w pochodzie 1 maja.

Klęska „Bloku Narodowego“.

Poincare poniósł ciężką klęskę. Prowadzona przez niego partja republikańskiej i nacjonalnej jedności została na głowę pobita. Nie lepiej powiodło się tym małym grupom, które wraz z partją Poincarego tworzyły „Blok narodowy“. Jeszcze większe straty poniosła skrajna prawica, rojaliści. Ich przewódca, Leon Daudet, syn sławnego pisarza, Alfonsa Daudeta, nie wróci już do Izby.

Między pobitym „Blokiem narodowym“ a zwycięskim Blokiem lewicy (Bloc des Gauches) stała

PARTJA TARDIEU'GO

która również poniosła klęskę, podobnie jak i stronnictwo Clemenceau. Były sekretarz Clemenceau, Mandel, przepadł. Był on z pochodzenia żydem i nazywał się Jeroboam Rotschild; popierali go klerykali z wpływowym biskupem na czele i to nie pomogło mu.

Zwycięscami przy wyborach są socjaliści i socjaliści radykalni. Ci ostatni

NIE SĄ PARTJĄ SOCJALISTYCZNĄ,

ale burżuazyjną, a przewodzi im Herriot, burmistrz m. Lyonu, zwalczający od dawna politykę Poincarego.

Od dawna było rzeczą prawie pewną, że w razie klęski Poincarego

HERRIOT BĘDZIE JEGO NASTĘPCĄ

jako prezydent ministrów. Inna wersja wymienia Arystydesa Brianda. Z wynurzeń Herriota można wnioskować, że zwycięstwo bloku lewicowego ma przedewszystkiem

ZNACZENIE WEWNĘTRZNO- POLITYCZNE.

Enuncjacja Herriota streszczała się w tem, że chociaż nie jest on zwolennikiem okupacji Ruhry, pojmuje, że rząd francuski nie opuści odrazu.

Sojusznikami radykalnych socjalistów byli socjaliści. Nie we wszystkich okręgach obie partje szły razem, gdyż w tym wypadku ich wspólny sukces byłby jeszcze większy, a mógłby być jeszcze kompletniejszy, gdyby komuniści nie uparli się występować wszędzie samodzielnie. Przy francuskiej ordynacji wyborczej rozszczepienie się partji na drobne grupy jest o wiele szkodliwsze, niż przy innych ordynacjach i już przy wyborach w r. 1919 zwycięstwo „Bloku narodowego“ było możliwe jedynie dlatego, że partje lewicowe występowały osobno.

Lewica będzie miała większość w przyszłym parlamencie, z czego wyciągnął już konsekwencje Poincare, oświadczając onegdaj na Radzie ministrów, że ustąpi z d. 1. czerwca. Przy tworzeniu nowego rządu, ważnym momentem będzie między innymi wzgląd na prowadzenie uchwalonych niedawno ustaw finansowych, zwłaszcza że w tych dniach nastąpiła nagła zniżka franka francuskiego. Lecz również dalszy rozwój wewnętrzno- politycznego położenia w Niemczech będzie brany pod uwagę.

—:::—

Ci, którzy przepadli.

Ze znanych osobistości francuskiej Izby przepadli następujący posłowie: byli ministrowie de Lasteyrie i Lefebre, zwolennicy Clemenceau, Tardieu i Mandel, rojalista Daudet, wiceprezydent ostatniej Izby Audigny i szowinistyczny generał Castelnau. Natomiast lewica poza Sangnierem i Buissonem nie ma strat w swych przewódcach. Wybrany natomiast został socjalista Renaudel, który nie należał do ostatniej i komunista Marty, odbywający obecnie karę więzienia.

Przepadł książę Murat, hrabia Castellone i socjalista Bracke.

—:::—

Należałoby raczej tu szukać zajęcia, byleby tylko przez większą podaż rąk roboczych nie dopuścić do wyzysku.

W każdym razie w danej chwili tragiczny je los tysięcy wyrzuconych od pracy ludzi którzy nie mają na chleb.

O ile liczyć się należało z tem, że unormowanie stosunków gospodarczych i zduszenie spekulacji musi pociągnąć za sobą bankructwo wszystkiego, co wyrosło na bagnisku niezdrowych stosunków, o tyle przez zamknięcie kredytów rząd uniemożliwia w tych trudnych stosunkach prowadzenie i solidnych przedsiębiorstw. Kredyt jest wogóle niedostępny co przyczynia się do powiększenia zastoju i wzmagania się bezrobocia.

Życia gospodarczego nie wolno zabijać. Obowiązkiem rządu jest je ożywić, albo *musi natychmiast przyjść z wydatną pomocą bezrobotnym*, którzy naprózno poszukując pracy znaleźli się w ostatecznej nędzy.

—:::—

Fala bezrobocia.

Przesilenie sanacyjne zaczyna przybierać groźne formy. Wielkie przedsiębiorstwa naftowe, saliny, przemysł metalurgiczny, hutniczy, i t. d. zmniejszają dni pracy i pozbawiają robotników pracy. Banki, rozmaite instytucje finansowe, przedsiębiorstwa handlowe, domy komisowe i jak się tam nazywają rozmaite paskarsko-lichwiarskie interesy wypowiadają masowo pracę swoim urzędnikom i funkcjonarjuszom, aby tylko się ostać. Obok wojennych bankowców i paskarskich przedsiębiorstw chwieją się i poważne instytucje. Szukając sposobów ratowania się, idą one po linji najmniejszego oporu, usuwając przeszkody, najłatwiejsze do usunięcia, to jest wprowadzając oszczędności przez usuwanie pożytecznych do niedawna pracowników. Tak od dawna robią z robotnikami fabryki, tłumacząc się zastojem, tak teraz poczynają sobie rozmaite przedsiębiorstwa, wyrzucając na bruk urzędników. Mówią, że we Lwowie w tych dniach otrzymało wypowiedzenie około 800 urzędników bankowych, pozatem tysiące osób pracujących w różnych biurach utraciło posady, lub utracą je z końcem czerwca.

Płace robotników lub personalu urzędniczego to najmniejsza pozycja w rubrykach wydatków przedsiębiorstw przemysłowych lub finansowych i jeżeli przedsiębiorstwa te szukają ratunku, to droga do ratunku nie prowadzi przez pozbawianie chleba ludzi, dzięki którym żyło się i nad wszelkie wyobrażenie bogaciło się przez szereg lat. Mamy konkretne wiadomości, że banki i przedsiębiorstwa spekulacyjne o których najbliższem bankructwie mówi się szeroko mają w bankach i akcjach zagranicznych olbrzymie wprost kapitały, których nie chcą wprowadzać do kraju ze względu na niepewną jeszcze sytuację. Nie likwidują się one, lecz wprowadzają politykę „przetrzymania“, pozbywając się niepotrzebnego balastu, jakim jest personal urzędniczy lub robotniczy. Gdy wrócą stosunki normalne, zapełnią się znowu fabryki i biura, „biali murzyni“ będą znowu materjałem poszukiwanym. Na razie powiększą oni kadry bezrobotnych o kilkadziesiąt tysięcy ludzi.

Charakterystyczne jest, że nawet i solidne instytucje przerzedzając swój personal, usuwają przedewszystkiem kobiety. Jest to do pewnego stopnia znak przestrogi dla kobiet pracujących, by tak gwałtownie nie zapełniały biur, z których się je bez pardonu wyrzuca. Są niektóre gałęzie pracy, które wymagają inicjatywy i ręki kobiecej, jak przemysł kilimkarski, zabawkarski itp.

Znowu śmierć lotnika.

WARSZAWA, 15. maja. (AW.). Na lotnisku w Grudziądzu uczeń wyższej szkoły lotniczej sierżant Najmała spadł z aparatu „Breguet“, który eksplodawał, skutkiem czego lotnik spłonął doszczętnie.

—:::—

Więzienia Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

POZNAŃ. 15. maja. (Pat.) Pisma donoszą, że przez Poznań przetransportowano Wieczorkiewicza i Bagińskiego. Bagiński odwieziony został do więzienia w Rawiczu, Wieczorkiewicz zaś do Wronek.

Przed konferencją francusko-angielską.

PARYŻ. 15. maja (Pat.) Według informacji ze źródeł angielskich, Macdonald zaprosi do Londynu nowego prezesa Rady ministrów rządu francuskiego, który objęcie swe funkcje prawdopodobnie dnia 1. czerwca, celem odbycia konferencji w sprawie sytuacji międzynarodowej. Możliwem jest jednak, że Macdonald, licząc się z nawałem pracy swego kolegi, przybędzie w tym czasie do Paryża.

—:::—

Nieudała eskapada królewska.

BUKARESZT. 15. maja. (Pat.) Król powraca z Londynu do Bukaresztu 25. maja b. r. zaś minister spraw zagranicznych Duca 19. maja b. r. W kołach urzędowych oceniają wyniki podróży jako pomyślne. Natomiast opozycja uważa położenie za mniej pomyślne. Sądzą tutaj, że w związku z wynikiem wyborów we Francji potrzebnem będzie także przeprowadzenie wyborów w Rumunji.

—:::—

„Generalska“ Hiszpania kapituluje przed rozbójnikami.

LONDYN. 14. maja. (Pat.) Times donoszą z Tangeru, że władze hiszpańskie zawiadomiły ludność Petuanu (Marokko), iż Raiuli, przywódca bandy rozbójników otrzyma najwyższe stanowisko państwowe.

—:::—

Wspólny front przeciwko socjalistom.

Codzienny organ Polskiej Partji Socjalistycznej na Górnym Śląsku „Gazeta robotnicza“ w artykule pt.: „Bratnie obozy“ daje ciętą odprawę tym, którzy dybią na osłabienie i rozbicie ruchu robotniczego w Polsce.

„Troską reakcji społecznej — pisze „Gazeta robotnicza“ — górującą nawet ponad zagadnieniami kapitalistycznej gospodarki ekonomicznej jest walka z socjalistycznym ruchem robotniczym. Do rydwanu, powożącego najzacieklejszych wrogów socjalizmu zaprzągnięto nietylko naukę, sztukę, i prasę, nietylko kler skłaniający się z natury rzeczy jako czynnik pasorzytniczy do usług kapitalistów, lecz także wrogów socjalizmu z odwrotnej strony — z obozu komunistów. Jak u tych tak i u tamtych istnieje jedna jedyna troska a to jaknajrychlejszej załatwienie się z socjalistami.

Bratanie się obozu reakcyjnego i komunistycznego doszło do punktu kulminacyjnego podczas ostatnich wyborów w Niemczech. Pracę wyborczą socjalistów niemieckich dusiły bojówki Hackenkreuzlerów jak i bojówki komunistyczne, które tam rozbijały socjalistyczne wiece wyborcze, gdzie nie zdołały tego dokonać bojówki nacjonalistów niemieckich.

Wybory niemieckie nie dały ani tej ani drugiej stronie spodziewanych rezultatów. Nacjonaliści obdzierali z mandatów środkowe ugrupowanie republikańskie zgadzające się na zapłacenie odszkodowań, komuniści zaś socjalistów chcących także spełnić zobowiązanie wobec zniszczonej Francji. Tam gdzie sępy dzielą się żerem, tam nie zabraknie też i kruków czychających na odpadki. Krukami są komuniści, którzy gotują się do dalszego rozbijania szeregów socjalistycznych. „Rote Fahne“ organ centralny komunistów niemieckich otwarcie się przyznaje do swych zbrodniczych zamierzeń pisząc dosłownie:

„SPD. (Socjalistische Partei Deutschlands) jest gotowa. Z partji tej pozostały w Berlinie, Hamburgu i Kilonji tylko szczątki. Posiada ona jeszcze siły we Wrocławiu, Hanowerze i Frankfurcie. Tu powinna partja komunistyczna siły swe skoncentrować, gdyż idzie o ostateczne zniszczenie partji socjalistycznej. Bezwzględna, zaostrzona, bez pardonu prowadzona walka z S. P. D., oto najbliższe zadanie komunistycznej partji Niemiec“.

Są to słowa wyjęte z artykułu „Rote Fahne“ omawiającego wybory niemieckie. Słowa te świadczą dobitnie o podłej demagogji komunistów, wysuwających hasło o jednolitym froncie klasy robotniczej tam, gdzie nie mają żadnych wpływów.

Hasłem o jednolitym froncie zdobyć mają komuniści wpływy, aby następnie wypowiedzieć już otwartą wojnę socjalistom i dążyć do zupełnej zagłady socjalizmu.

I w Polsce znaleźli się sprzymierzeńcy z skrajnej lewicy i prawicy na jednej platformie zwalczania ruchu socjalistycznego. W „Rzeczpospolitej“ organie najskrajniejszych szowinistów polskich zachwyca się reakcyjny poseł Stroński zdobyczami wyborczemi komunistów niemieckich. Komunistów wita on jako nowy czynnik dziejowy. Pisze on dosłownie tak:

„Panta rhei... Wszystko płynie... A gdy ta fala wynosi 62 posłów komunistycznych w samym środku Europy, trudno nie widzieć, że w dzieje wlał się czynnik nowy.

Pojawienie się tego zastępu komunistycznego, który dotkliwie uszczuplił socjalistów niemieckich, boć w ostatnich wyborach uzyskali oni 171 posłów a teraz tylko 100, musi wywrzeć niemałe wrażenie i w Niemczech i w całej Europie“.

Pan Stroński zyskuje też sute oklaski komunistycznej „Trybuny Robotniczej“, która przytaczając na swych łamach cały artykuł Strońskiego kończy go temi słowami: Jak widzimy p. Stroński patrzy na rzecz jasno i trzeźwo.

W tym samem numerze komunistycznej „Trybuny Robotniczej“ w którym wyrażają sobie nawzajem komplementa bolszewik z prawa i z lewa, znajduje się ohydna napaść, pełna kłamstw i oszczerstw na P. P. S. w sprawie obchodu 1. Maja na Górnym Śląsku.

Goniący za aplauzem nacjonalistów pismak bolszewicki nie krępuje się już w niczem napadając na P. P. S. Pisząc o 1. Maju na G. Śląsku zaczyna tak:

„Tego roku Święto 1. maja odbyło się u nas pod znakiem solidarności P. P. S. z policją.

Pepesowcy bowiem zameldowali przedtem wszystkie pochody, zbiórki, sztandary, transparenty i mówców na policji, zaznaczając w swojej odezwie, że tylko zameldowane pochody nie będą przez policję rozbijane. Najbardziej uświadomieni robotnicy Górnego Śląska mieli być przez P. P. S. wydani na łup policji i bojówek powstańczych“.

W taki podły sposób szczuje bezwstydny pismak komunistyczny na P. P. S. Z całą bezczelnością insynuuje P. P. S., że ta chciała wydać na łup policji i bojówek powstańczych pochód majowy. Nie wspomina ten szarlatan nic o tem, że powstańcy wciąż napadają naszych towarzyszy i że policja przypatruje się temu biernie.

Dalej kłamie bezczelnie pisząc:

„Jedna część dzielnic miała wyznaczony pochód na górę Redena, druga do Mysłowic. Na zbiórkach lokalnych i potem na górze Redena nasi towarzysze domagali się głosu ale nie zostali dopuszczeni, bo wolno było mówić tylko tym, dla których P. P. S. wszystko czyniła, żeby pochodowi nadać charakter ugodowy i martwy. Żadnych z ich strony okrzyków i pieśni rewolucyjnych, nawet orkiestry nie zagrały ani jednego marszu proletarjackiego, tylko przez cały czas „rozweselały“ masy pieśnią „Maryś, moja Maryś“!

Podły oszczerca naumyślnie przemilcza, że orkiestry w pochodzie grały Marsyljankę i marsz socjalistów. Huligan dobrze wie, że nie można naprzykład z Wielkich Hajduk aż do Król. Huty grać wyłącznie jednego marsza, gdyż właśnie wtenczas wyglądałby pochód majowy jak pogrzeb z orkiestrą grając marsz Szopena.

Jedną wspólną cechę posiadają i komuniści i endecy i zarówno endecki „Goniec Śląski“ jak i „Trybuna Robotnicza“, pisząc o fiasku czerwonego święta majowego cieszą się, że pochód był rzekomo mniejszym od pochodu w ubiegłym roku. „Goniec Śląski“ pisał o fiasku czerwonego święta socjalistycznego. Wtoruje mu komunistyczna „Trybuna Robotnicza“, która tak pisze o pochodzie majowym w Mysłowicach:

„Na górze Redena obecnych było wszystkich razem 12—15.000.

Drugi pochód, który ruszył do Mysłowic, przedstawiał się jeszcze słabiej. Zebrało się może 2000 ludzi, którzy oziębłe słuchali szowinistycznej mowy Biniszkiewicza. Tutaj również żadnych okrzyków nie wznoszono, bo policja przecież na to nie dała pozwolenia“.

Tak się oto komuniści naigrywają z robotniczego święta 1. Maja.

Dwa bratnie obozy komunistyczny i reakcyjny podały sobie dłoń do wspólnej walki z socjalistycznie uświadomionym robotnikiem. Wspólny cel łączy jednych i drugich i to chęć zniszczenia świadomego ruchu socjalistycznego. Robotnicy winni sobie zapamiętać słowa „Rote Fahne“ i wszędzie dać warchołom komunistycznem taką odprawę, na jaką zasługują.

Z dnia.

Reakcja ma zmartwienie.

Reakcja polska mocno jest skonsternowana rezultatem wyborów francuskich. Jakaż to ręka działała, by klęskę poniósł blok narodowy?

Oczywiście masonerja, a obok tego aparat administracyjny, który — o zgrozo — był tak prowadzony, aby zwycięstwo odniosła lewica.

Tak rozumuje „Gazeta warsz.“, która czyni gorzkie wyrzuty Poincaremu o to, że „prowadząc bardzo zdecydowaną politykę narodową na zewnątrz, nie robił żadnych zmian na wewnątrz i cały aparat administracyjny pozostawił w rękach tych ludzi, którzy byli postawieni na czele administracji przez dawniejsze rządy radykalne“.

(Nie wzorował się na chjeno-piaście, który w krótkim okresie swych rządów tak skutecznie „oczyścił“ wszystkie urzędy. Szkoda żeśmy nie wypożyczyli Seydy, Kucharskiego i Moskalewskiego).

Wybory francuskie są zdaniem tego pisma osłabieniem samodzielności polityki francuskiej i uzależnieniem jej od polityki angielskiej. Na tę ewentualność przygotowywał się — pisze dalej organ reakcji — rząd p. Macdonalda i do niej stosował całą swoją dotychczasową politykę w stosunku do Francji.

Co za nieszczęście! Francja nareszcie uzgodni swą politykę z angielskim punktem widzenia!

Ale są i korzyści z tych wyborów. Ho, ho! Włochy! Włochy osiągną z tych wyborów korzyści jako kraj wysuwający się obecnie na czele ruchu uzdrowiającego myśl polityczną europejską. Mussolini wyrastać będzie na symbol i przywódcę „reakcji“ europejskiej w dosłownem rozumieniu tego wyrazu, jako reakcji przeciw błędom wieku 19-go.

A tymczasem — jak sama „Gazeta warszawska“ pisze — powodzenie lewicy we Francji będzie miało to następstwo znaczenia ogólnego, że ośmieli i zachęci odłamy radykalne we wszystkich innych krajach.

No, ale co będzie z Mussolinim?

—:::—

Joffe w Warszawie.

WARSZAWA, 15. maja. (AW). W przejeździe z Wiednia do Moskwy przybył tu wczoraj Joffe, który zabawi tu prawdopodobnie do piątku.

—:::—

Nowiny z dnia.

Lwów, 16 maja

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

Piątek, o godz. 7.30 wiecz. „Mazepa". (Występ Żelazowskiego).

Sobota, o godz. 3.30 popol. „Dom otwarty".

Sobota, o godz. 7.30 wiecz. „Panie Kochanku".

Niedziela, o godz. 3.30 wiecz. „Dom otwarty".

Niedziela, o godz. 7.30 wiecz. „Mazepa". (Występ Żelazowskiego.

Poniedziałek, o godz. 7.30 „Panie Kochanku".

Wtorek, o godz. 7.30 wiecz. „Mazepa". (Występ Żelazowskiego.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, ulica Gródecka 2 b.:

Piątek, o godz. 7.30 wiecz. „Bęben".

Sobota, o godz. 7.30 wiecz. „Myśl".

Niedziela, o godz. 7.30 wiecz. „Bęben".

Poniedziałek, o godz. 7.30 wiecz. „Myśl".

Wtorek, o godz. 7.30 wiecz. „Bęben".

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ulica Słoneczna

Piątek, o godz. 7.30 wiecz. „Zięć kawaler".

Sobota, o godz. 7.30 wiecz. „Mädi".

Niedziela, o godz. 7.30 wiecz. „Zięć kawaler".

Poniedziałek, o godz. 7.30 wiecz. „Zięć kawaler".

Wtorek, o godz. 7.30 wiecz. „Zięć kawaler".

—::::—

REPERTUAR „MŁODEJ SCENKI" Chorążczyzny 7.

Sobota, 17. maja „Karykatury".

Niedziela, 18 maja „Karykatury". Początek o godzinie 8-mej wieczorem.

—::::—

TEATR ŻYDOWSKI dyr. S. GIMPEL, Jagiellońska 11

Otwarcie teatru letniego. Gościnny występ artysty p. Maksa Strenga.

Sobota, popol. „Złote gody".

Sobota, o godz. 7.30 wiecz. „Pieśń nad pieśniami".

Niedziela, popol. „Dziecko ulicy".

Niedziela, o godz. 7.30 wiecz. „Kobiety".

—::::—

Z „MŁODEJ SCENKI". „Karykatury" J. A. Kisielewskiego, znakomitą komedję w 4 aktach, odtworzoną przez zespół „Młodej Scenki" bez suflera, daje kierownictwo ponownie w sobotę, dnia 17. bm. i w niedzielę dnia 18. bm. Sztuka ta na premierze zdobyła ogólne uznanie. Bilety wydaje kancelarja szkoły i Konserwatorjum.

ZBIÓRKA NA BUDOWĘ POMNIKA MARJI KONOPNICKIEJ odbędzie się w niedzielę, 18. b. m. Panie, które ofiarują swą pomoc, zechcą się zgłosić po puszki do M. Kasy Oszczędności, ul. Wałowa 11 w sobotę między godz. 4 a 7 wiecz.

KONKURS. Zarząd Okręgu lwowskiego T. N. S. W., jako zawiadowca Fundacji im. A. Mickiewicza, rozpisuje niniejszem konkurs na stypendja dla wdów i sierót po nauczycielach szkół średnich z tejże fundacji.

Podania, zawierające potwierdzony przez władze stan materjalny ubiegających się, oraz dowód, że mąż względnie ojciec był członkiem TNSW., prześlą Zarządy Kół w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20. czerwca pod adresem Zarządu Okręgowego we Lwowie, ul. Czarnieckiego 12. O ile petenci mieszkają poza obrębem Koła, prześlą podania za pośrednictwem tego Koła, do którego mąż względnie ojciec ostatnio przed śmiercią należał. Podania nieumotywowane lub spóźnione nie będą uwzględnione.

50-LECIE GIMNAZJUM W ZŁOCZOWIE. Pięćdziesiąt lat minęło jak w gimnazjum złoczowskiem rozpoczęto poraz pierwszy naukę i w ciągu tego półwiekowego czasokresu wydało ono cały szereg ludzi pracujących z chlubą i pożytkiem dla społeczeństwa.

Dla uczczenia pięćdziesięciolecia istnienia tego Zakładu odbędzie się dnia 31. czerwca br. w Złoczowie uroczysty obchód, na który zaprasza się wszystkich abiturjentów i byłych uczniów tego zakładu.

Jawcie się jaknajliczniej dla zaznaczenia związku duchowego między wami, a Zakładem!

Program uroczystości będzie podany później, a obecnie uprasza się w jaknajkrótszym czasie o zapodanie na ręce WP. Władysława Pauliego prokuratora w Złoczowie obecnego miejsca zamieszkania, jakoteż stanowiska społecznego.

Uprasza się wszystkie pisma o przedruk niniejszej odezwy. Komitet.

ODKRYCIE TABLICY PAMIĄTKOWEJ KU CZCI POLEGŁYCH UCZNIÓW. W gimnazjum IX. im. Jana Kochanowskiego przy ul. Chocimskiej odkryto wczoraj tablicę pamiątkową ku czci poległych uczniów tego gimnazjum. Nazwiska ich, wypisane w bronzie są: Edward Czerkas ucz. V. kl., Stanisław Fiala, abiturjent, Tadeusz Jabłoński, ucz. II. kl., Adam Langner, ucz. IV. kl., Edward Letnik, ucz. II. kl., Jan Pępus, ucz. VI. kl., Tadeusz Przyborowski, ucz. VII. kl., Jan Seredyński ucz. VIII. kl. i Franciszek Szmenda ucz. VII. kl. — Podczas tej uroczystości przemawiali dyrektor tego gimnazjum r. Grzegorzewicz i prof. Stecków. Po odśpiewaniu „Roty" i defiladzie uczniów odbył się poranek deklamacyjno-wokalny, urządzony staraniem prof. Słoneckiego.

Tablicę projektował art. rzeźbiarz Orkasiewicz, odlewał majster Kupiecki.

RADJOTELEGRAFJA I TELEFONJA. W sobotę 17. bm. odbędzie się w sali przy ul. Bourlarda 5. prelekcja inż. Libańskiego p. t.: „Co każdy człowiek wiedzieć powinien o radjotelegrafji i telefonji". — Początek o godz. 7-mej wieczorem. — Bilety do nabycia w kancelarji, ul. Bourlarda 5. II. p., oraz w dniu prelekcji przy kasie.

KURSY WALUT I AKCJI PRZEMYSŁOWYCH. Akcje miały wczoraj tendencję słabszą i niejednolitą. Obce waluty miały tendencję chwiejną.

Bank Polski wczoraj płacił: dolary 5.10 5.15, kanad. 4.87—4.90, fr. franc. za 100 sztuk 30.05, fr. belg. 25.50, fr. szwajc. 91.05, liry 22.80, floreny holend. 192,25, kor. szwedzkie 136.25, norweskie 70.70, duńskie 86.95, czeskie 15.12, kor. austr. za 100 tys. 7.22, 1 funt 22,50 zł.

W wolnych obrotach we Lwowie wczoraj płacono: dolary 9.300—9.400, kanad. 8.800—8.900, leje 46—47 tys., fr. franc. 580—600, szwajc. 1.680—1.690, funty 10—11,000 tys. marek.

Na giełdzie warszawskiej notowano dolary 5.16 5,21, funty 22.44—22.66, kor. czeskie 15.20—15.34, miljonówkę 0.65—0.60, pożycz. dol. 2.85, bony złote 0.70 0.75 zł.

Akcje płacono: Chodorów po 6.40, Cegielski 0.66, Ćmielów 0.93, Oikos 4.10, Parowozy 0.54, Pezet 0.30, Pol. Nafta 0.65, Pol. tow. bud. 0.14, Rakszawa 3.40, Siersza górn. 6.85, Tesp 7.20, Zieleniewski 14.20 zł.

ZASTÓJ NA GIEŁDZIE ZBOŻOWEJ WE LWOWIE trwa w dalszym ciągu. Brak popytu przy wielkiej podaży. Notowano bez transakcji: pszenicę 19—20.25, żyto 10.25—12.50, jęczmień 10—11, owies 11.50 12.50 zł.

ŚCIGANIE SPEKULANTÓW I PASKARZY. Funkcjonarjusze policji dla walki z lichwą stwierdzili wczoraj brak cen lub cenników w 29 różnych firmach, oraz oznaczanie cen tylko w jednej walucie.

Uprawianie lichwy towarowej stwierdzono w sklepach korzennych E. Winterfelda przy ul. L. Sapiehy i Izydora Nowożeniuka przy ul. Murarskiej.

Pewien posterunkowy oskarżył w policji majstra krawieckiego A. Ruszkiewicza, zamieszkałego przy ul. Królowej Jadwigi, który za przerobienie bluzy żądał 20 zł. poza dodatkami.

Joachim Roner, właściciel straganu w bramie realności przy pl. Gołuchowskim, oznaczył parę skarpetek ceną 15 zł. lub 800 tys. marek. Doniesiono o policji.

W mieszkaniu Herscha Starcka przy ul. Pełtewnej wykryto „wytwórnię" soku malinowego, który z malinami nic nie miał wspólnego. Fabrykacja ta odbywała się wśród bardzo niehygienicznych warunków. Znaleziono tu około 100 litrów tego płynu, który wraz z przyrządami do fabrykowania zakwestjonowano.

DZIECIĘ PODRZUCONE W BRAMIE DOMU. Stanisława Górniak, zamieszkała przy ul. Rzeźbiarskiej pod l. 5. w bramie tej realności znalazła podrzucone niemowlę płci męskiej, liczące około 10 miesięcy życia. Policja wszczęła poszukiwania za matką podrzutka.

Z PSIEJ PLAGI. Lwów upodabnia się do b. stolicy Turcji pod względem ilości wałęsających się psów po ulicach. Psy te częstokroć wygłodniałe i złośliwe, rzucają się i kąsają przechodniów. Wczoraj zaopatrzono w Pogotowiu rat. Olgę Kaczmarek i Ludwika Serednickiego pokąsanych dotkliwie.

W policji oskarżono Agnieszkę Bojko, zamieszkałą przy ul. Sobieskiego pod l. 10 i Ludwika Rybę zam. przy pl. Dąbrowskiego pod l. 6. o puszczanie psów nieopłaconych na ulice miasta. O to również oskarżono B., dzierżawcę hotelu „Georgea", oraz Katarzynę Rybak, zam. przy ul. Źródlanej.

AMONIAK JAKO ELIKSIR NA KŁOPOTY SERCOWE. Józefa Sz., licząca 18 lat, zamieszkała przy ul. Szkarpowej, została wzgardzona przez jakiegoś lowelasa. Z rozpaczy popełniła ona zamach samobójczy przez zatrucie się amoniakiem. Lekarz Pogotowia ratunkowego udzielił jej pomocy i pozostawił opiece domowej.

Z KRONIKI BANDYTYZMU. We wsi Swobodna pow. jarosławskiego onegdaj czterech bandytów uzbrojonych w karabiny napadło na mieszkanie A. Pakały i dopuściło się rabunku.

Policja ujęła sprawców napadu, którymi są Antoni Dziadusz, Jan Cista, Franciszek Wysiarski i Józef Wojtyk. Sąd doraźny w Przemyślu skazał ich na karę śmierci przez powieszenie.

Z Gródka Jagiellońskiego donoszą, iż Wasyl Borecki dwukrotnie strzelił z ukrycia do Józefa Szypera raniąc go śmiertelnie. W stanie beznadziejnym odwieziono postrzelonego do szpitala.

—:::—

Komunikat.

× BACZNOŚĆ TOWARZYSZE KRAWCY! Dnia 17. maja w sobotę, odbędzie się tradycyjne święcone Związku rob. krawieckich o godz. 8.30 wieczorem w lokalu „Naftuły". Tą drogą zapraszamy członków do wzięcia udziału.

Zarząd oddziału Rob. Odzieżowych Lwów II.

—::::—

Z ruchu robotniczego.

§ RADA ZAWODOWA odbędzie zwyczajne miesięczne zebranie w poniedziałek dnia 19. bm. punktualnie o godz. 7 wieczór w lokalu pracowników gminnych. Sprawy ważne, obecność konieczna. Związki robotnicze wysyłają na każde 50 członków 1 delegata i jednego od Związku.

§ POUFNE ZEBRANIE CZŁONKÓW KONSUMU Związku murarzy i cieśli, odbędzie się w niedzielę o godz. 9 rano.

§ BACZNOŚĆ ROBOTNICY DRZEWNI I METALOWI. Fabryka „Oikos" w Rzęśnie Polskiej wypowiedziała pracę wszystkim robotnikom, aby przyjąć tańszych. Zwracamy się do ogółu robotniczego z wezwaniem, aby nikt pracy w tej fabryce nie przyjmował, dopóki konflikt nie zostanie załatwiony.

—:::—

Różne.

PROTEZY DLA OCIEMNIAŁYCH INWALIDÓW. Departament VIII San. MSWojsk. pismem L. 6091/III Sup. Inw. zwrócił się do Związku Inwalidów z prośbą o zawiadomienie interesowanych inwalidów, że zawarł umowę z Karolem Millerem z Jeny (Niemcy), fabrykantem sztucznych oczu, który przybędzie do Polski i będzie osobiście wyrabiał i dopasowywał protezy w miejscowościach i czasie jak następuje:

w Poznaniu od dnia 2—7 czerwca 1924 r.,
w Krakowie od 10—14 czerwca
we Lwowie od 16—21 czerwca,
w Wilnie od 24—28 czerwca.
w Warszawie od 30 czerwca do 5 lipca 1924.

Ponieważ przybycie tego rodzaju specjalisty sztucznych oczu, który wykonywać będzie najbardziej skomplikowane i trudne do dopasowania protezy oraz protezy, przy których mogą być potrzebne plastyczne operacje oczodołu, i wobec tego, że zaopatrywanie w protezy oczu odbywać się będzie w roku bieżącym tylko w powyżej podanych terminach — koniecznem jest w interesie samych inwalidów, by nie pominęli nasuwającej się okazji zaopatrzenia w należyte oczy sztuczne i stawili się wszyscy bez żadnego opóźnienia.

—::::—

Z RADY MIEJSKIEJ.

Statut emerytalny pracowników M. Z. E.

Wynik głosowana w sprawie emerytur dla pracowników zakładów elektrycznych uwydatnił bardzo wybitnie, że dla większości rady równość i demokracja jest tylko prostym frazesem, nic wspólnego z życiem nie mającym. Panowie radni orzekli, że pracownik MZE. dopiero po 35 latach ciężkiej służby ma mieć 90 proc. emerytury, mimo, że żaden rzeczowy argument za takiem ukróceniem praw tych pracowników nie przemawia, a co najważniejsza, że 100 procentowa emerytura nie obciąża kasy gminy, lecz pracowników, od których byłyby ściągane większe wkładki.

Panowie rada wprowadzają niepotrzebne ferment, nie licząc się zgoła z tem, jak na tę decyzję zareagują pracownicy M. Z. E.

Przed porządkiem dziennym tow. *Salamander* przedłożył wniosek nagły domagający się

SCHRONISKA MIEJSKIEGO DLA DELOŻOWANYCH.

Mowca wspomniał o tragicznem położeniu wielu rodzin, wyrzuconych na bruk bądź na podstawie wyroku sądowego, bądź z powodu tego, że dom grozi zawaleniem. Dla tych wyzutych z mieszkań miasto nie posiada schroniska. Wobec tego, że finanse gminy pozwalają obecnie na budowę takiego baraku, mowca przedkłada następujący wniosek:

„Nowa ustawa o ochronie lokatorów, która wchodzi w życie z dniem 1. czerwca zwiększa znacznie możliwość eksmisji lokatorów. Należy się więc liczyć w najkrótmitowanych i delożowanych.
szym czasie z katastrofalnym wzrostem eks-

Ponieważ na gminie ciąży obowiązek dostarczenia umieszczenia dla bezdomnych, wzywa się magistrat, by do 1 tygodni przedłożył Radzie projekt wybudowania schroniska dla delożowanych i bezdomnych“.

W dyskusji tow. *Marecki* wspomniał o okropnych warunkach w jakich żyją liczne rodziny delożowanych, pomieszczone w barakach przy ul. Pijarów.

Wniosek uchwalono.

O PORZĄDEK W MIEŚCIE.

R. *Bieniedzki* zwrócił się do prezydjum z prośbą o sprawienie i ustawienie po ulicach koszów na śmiecie, lub choćby skromnych paczek by — pomijając względy estetyczne — ludzie nie łamali nóg na ogryzkach i odpadkach.

Z porządku dziennego r. *Höflinger* referował sprawę

PODATKU GMINNEGO OD PSÓW.

Opłata za psy pokojowe wynosić będzie 10 złotych za pierwszego psa, za każdego następnego o 10 złotych więcej. Psy łańcuchowe po jednej sztuce są wolne od opłaty. Za psy myśliwskie płacić się będzie o 50 proc. więcej. Psy wojskowe i policyjne są wolne od opłaty.

Wniosek uchwalono z tem, że podatek ten zacznie obowiązywać od 1 stycznia 1925 r.

Z kolei prof. *Hauswald* referował sprawę

STATUTU EMERYTALNEGO DLA PRACOWNIKÓW MIEJSKICH ZAKŁADÓW ELEKTRYCZNYCH.

Dawny statut emerytalny zapewniał po 35 latach służby i ukończeniu 65 lat życia emeryturę wynoszącą 70 proc. poborów czynnych, wdowie 25 proc. płacy męża, dzieciom 1/5 pensji wdowiej. Referent proponował imieniem komisji elektrycznej emeryturę w wysokości 90 proc. od poborów czynnych, 50 proc. wdowie, dzieciom 1/5 część pensji wdowiej.

W dyskusji zabierali głos tow. r. *Dąbrowiecki* i *Salamander* domagając się emerytury dla pracowników zakładów elektr., w wysokości 100 proc., analogicznie do emerytur państwowych.

Motywy mowców, że ciężary stąd wypływające będą opłacali sami pracownicy nie przekonały „demokratycznych“ rajców z prawej strony, bo w głosowaniu imiennem uchwalono 51 głosami maximum emerytury w wysokości 90 proc. 31 radnych PPS. i klubów lewicowych głosowało za najwyższą emeryturą jaka jest przewidywana, to jest 100 proc. od płac.

Statut wchodzi w życie z dniem 1. czerwca b. r.

Po referacie prof. *Malakiewicza* uchwalono preliminować kwotę około 300 tys. złotych na przeprowadzenie rur wodociągowych Szkło — Wola Dobrostańska. Z kwoty tej koszta rur wynosić będą 274.534 złot., koszta budowy 21.700 zł.

Na podstawie referatu p. Bolesława *Lewickiego* uchwalono

PODWYŻSZYĆ GWARANCJĘ GMINY M. LWOWA ZA WKŁADKI W MIEJSKIEJ KASIE OSZCZ.

do wysokości 12.000.000 złotych, czyli do przedwojennej kwoty.

Powiększenie gwarancji Gminy za wkładki zwiększy niewątpliwie zaufanie do Miejsk. Kas. Oszczędności.

Na tem zakończyło się posiedzenie jawne.

Drugie Zgromadzenie Kobiet we Lwowie.

We środę odbyło się liczne zgromadzenie Kobiet PPS., we Lwowie, w sali Zw. Zaw. Kaflarzy.

Przewodniczyła tow. *Andraszkowa*, sekretarzowała tow. Wyszyńska.

Imieniem Zw. Zaw. kaflarzy, przywitał posłankę tow. *Mydłowicz*.

Następnie owacyjnie witana wygłosiła referat tow. posłanka *Praussowa*.

W szeregach PPS. stanęły kobiety obok mężczyzn, by oddać swe usługi w walce o niepodległość i wyzwolenie społeczne.

Tak samo też jak i mężczyźni cierpiały kobiety w więzieniach, tak samo zesyłane były na Sybir.

Po uzyskaniu Niepodległości Polski, gdy u steru rządów stanęli ci, co o tę niepodległość walczyli, ci dopiero dali kobiecie równouprawnienie.

Kobiety jednak nie doceniły wielkiego znaczenia tego równouprawnienia, nie rozumieją dzisiaj jeszcze, że posiadają bezpośredni wpływ na rządy w państwie.

Kobiety robotnice, żony i matki dają się niestety opanowywać przez reakcję, przez wrogie nam obozy, stając się przez to grabażami swoich własnych interesów.

W sejmie dzięki tym stosunkom partja nasza posiada zaledwo czterdziestu kilku przedstawicieli. Mimo wszystko, ta niewielka grupa posłów wiele dobrego zrobiła, dla klasy pracującej. Jest ona tym czynnikiem, który każe rządom i sejmowi myśleć i zajmować się proletarjatem. My, śmy, byli tymi, którzy spowodowali zajęcie się rządu sprawą bezrobotnych. Ustawa została uchwaloną, aczkolwiek ma ona wiele braków. O to już się postarała większość 8-kowo prawicowa.

Ustawę o opiece społecznej także myśmy postawili. Zmusiliśmy sejm, aby zajął się też tymi nędzarzami, którzy niezdolni są do zarobkowania.

Istnieje ustawa o ochronie pracy młodocianych i kobiet. I na tem polu udało nam się uzyskać znaczną poprawę.

Kobiety nie mają stać zdala od ruchu robotniczego. Kobiety, owszem, powinny mężom swym i braciom dodawać otuchy do dalszej walki. Musimy poświęcić trochę osobistych wygód, bo chodzi nam o wielką sprawę. O sprawę lepszego jutra, o przebudowę społeczną o socjalizm. (Oklaski).

Na zgromadzeniach uchwalono następującą rezolucję:

1) Zgromadzeni wyrażają radość i uznanie dla socjalistów Francji z powodu odniesionego zwycięstwa przy wyborach.

2) Wzywają sejm, aby wobec kończącej się akcji sanacji skarbu, przystąpił do realizacji programu reform społecznych dla klasy robotniczej.

3) Wyrażają uznanie dla ciał kierowniczych Partji za dotychczasową politykę i obowiązują się do karnej walki o dalsze postępy socjalizmu.

4) Zebrani zobowiązują się do usilnej pracy dla uświadamiania i organizowania kobiet.

—::::—

Czy i jak wolno ceny zaokrąglać!

Jest podobno rozporządzenie o sposobie obliczania różnic wypływających z przemiany marek na złote, wedle którego wolno zaokrąglać mniejszą kwotę do 18 tysięcy to znaczy 1 grosza. Czy rozporządzenie to dotyczy tylko kupców? Zdania tego jest widocznie tutejszy urząd podatkowy, który samowolnie kwotę 28,918.150 równającą się 16 zł. i 7 groszom zaokrągla do sumy 16 zł. 10 groszy, równającej się 28.980 tysięcy.

Pozornie jest to drobnostka, ale zachodzi obawa, by takie obliczanie w urzędach nie stało się metodą, która demoralizująco będzie działała na sfery handlowe. Dlatego i urzędy powinny dostać pouczenie by do rozporządzeń rządowych się stosowały.

—:::—

Jubileusz R. Żelazowskiego.

Środowe przedstawienie „Mazepy“ z czcigodnym Jubilatem w roli tytułowej, było niezwykłą atrakcją dla szerokiego ogółu publiczności, która zgromadziła się nadzwyczaj licznie, by znakomitemu artyście, obchodzącemu pięćdziesięcioletnie gody ze sceną, złożyć wyraz swego wysokiego uznania, oraz serdeczne życzenia długiej jeszcze owocnej pracy na chwałę sztuki polskiej. Po pierwszej odsłonie odbyło się uroczyste uczczenie Jubilata przez zespół teatralny i publiczność.

Potężna tragedja Słowackiego błyszczała klejnotami najczystszego liryzmu, a zwłaszcza klasyczno-stylowa, mocna gra Żelazowskiego, dominująca posągowością kreacji, wywarła na długo niezapomniane wrażenie. Bardzo piękne dekoracje, oraz stylowe kostjumy tworzyły wspaniałe tło do akcji. Gra artystów a zwłaszcza p. Romanówny w roli Amelji stała na wysokości zadania.

Obszerniejsze omówienie z wielką starannością przygotowanego przedstawienia odkładam dla braku miejsca do najbliższego numeru. (ae).

—::::—

Zasłużona dymisja.

WARSZAWA, 15 maja. (Tel. wł.). Wróblewski, poseł polski w Waszyngtonie, znany ze skandalicznej afery alkoholowej, przybywa obecnie do Warszawy. Jest uzasadniona nadzieja, że na stanowisko już nie wróci.

—:::—

Rozłam wśród przemysłowców niemieckich.

BERLIN, 15. maja. (Pat.). Dzienniki donoszą: Na odbytem wczoraj w Berlinie posiedzeniu związku niem. przemysłowców grupa przemysłowców, która wypowiedziała się za planem rzeczoznawców, oderwała się od związku i postanowiła utworzyć samodzielne niem. zjednoczenie przemysłowców. Grupa ta zamierza przed zebraniem się parlamentu zwołać do Berlina zgromadzenie, na którem zajmie stanowisko w sprawie planu rzeczoznawców.

—:::—

Z głupia frant — czyli paszkwil bez skutku.

„Słowo polskie“ umieściło korespondencję z Borysławia, w której w sposób bardzo podrażniony, atakuje posła tow. Smulikowskiego za jego przemówienie w dniu 1. maja b. r. wygłoszone na zgromadzeniu nauczycielskiem w Borysławiu. Jak zwykle w takich razach, przemówienie to w relacji „Słowa polskiego“ zostało podane w przekręconej formie i treści. Wcale bowiem tow. Smulikowski nie mówił, iż Pol. Tow. Pedagogiczne było podnóżkiem aż „tronu austrjackiego“ — nic podobnego; wspominał tylko, iż byli służalcami zwykłych pachołków austrjackich (pp. Siciński i Szczurkiewicz zbierali pieniądze na medal złoty dla hofrata Dembowskiego — a pan Szczurkiewicz miał aż 2 posady rządowe odrazu, — z których jedną stracił przez odzyskanie państwowego bytu Polski — przyp. Red.) Pol. Tow. Pedagogiczne miało w istocie janusowe twarze — jedną mocno „narrrrrodową“ — drugą — czarno-żółtą.

Również nie mówił tow. Smulikowski iż Stow. klerykalno- nacjonalistyczne naucz. szkół powszechnych wynaradawiało Polaków w Poznańskiem „a wszak stowarzyszenie to istnieje dopiero „rok trzeci“ — Natomiast mówił chyba to, że założyciele tego i jego główni działacze i przywódcy — obecnie nazywają się Polakami — brali udział w hakacie i byli za to wynagradzani przez „ostmarkzulage“.

Tak przecież było.

Otóż ci „narodowcy“ połączywszy się z „narodowcami“ z b. zaboru rosyjskiego odznaczonymi carskimi medalami i takimi czarno-żółtymi endekami z Małopolski, mając na swym czele kupczącego złotem i srebrem w szkole dyr. Pierzchałę ze Lwowa — stworzyli razem dobrany zespół, który nazwał się — (jak to u nas często wszystko nazywa się na opak) „Stowarzyszeniem chrześcijańsko- narodowem“. — Ma rację szan. „korespondent“ — „co było a nie jest — nie pisze się w rejestr“.

Tego by jeszcze brakowało, ażeby Stowarzyszenie jeszcze obecnie robiło antynarodową robotę, — jak to jego członkowie czynili dawniej. Pisze ów mędrala, co następuje: „Taka działalność nietylko jako antynarodowa ale i antypaństwowa spotkałaby się stanowczo z jak najsilniejszą reakcją tak ze strony społeczeństwa i nauczycielstwa w Poznańskiem, jak i ze strony władz.“.

Największe zaś zmartwienie ma „Słowo polskie“, iż tow. Smulikowski jako legionista do N. K. N. jaździł, tak jak wszyscy inni wojskowi (nawet najbardziej moskalofilscy endecy) za austrjackim „Offener Befehl“ i organizował „Ogniska“... Czy ładnie tak korzystać, z austrjackich dokumentów kolejowych i zakładać instytucje polskie — niech tow. Smulikowski odpowie na to przed sądem historji.

I czynić to wtedy, gdy czarno- żółty enduś z przed wojny — w czasie wojny moskalofil wyrywał z „ukochanego Lwowa“ na wózkach wojsk będących pod komendą nieodżałowanego „batiuszki“ Mikołaja II.

Taka to jest: „uczciwość obywatelska towarzysza p. Smulikowskiego.“

*

Korespondencja ta, z której zrobiono odbitkę, miała przeszkodzić wyborowi kandydatom Ogniska w Drohobyczu do Rady szkolnej powiatowej — finta się nie udała kandydaci Ogniska przeszli większością 2/3 głosów.

—::::—

W czyje ręce przejdą akcje banku budowlanego.

Jak wspomnieliśmy, pewne przedsiębiorstwa zagraniczne zabiegają o zakupno 51 procent akcji banku budowlanego, będących własnością państwa. Równocześnie stara się o przejęcie tych akcji konsorcjum, reprezentujące spółdzielczy ruch budowlany i szerokie masy lokatorskie kraju.

Konsorcjum zorganizowane w celu przejęcia i prowadzenia Banku Budowlanego, oraz masowej, społecznej budowy mieszkań, przedstawia się jak następuje: 1) Związek spółdzielni budowlanych, obejmujący do 100 spółdzielni mieszkaniowych i budowlanych, cegielnie, tartaki, betoniarnie, składy itd. prowadzone na zasadach spółdzielczych, 2) powszechny zw. lokatorów i subl. Rzplitej Polskiej, jednoczący 58 związków i zrzeszeń lokatorskich w całym kraju, posiadających setki tysięcy członków oraz budujących mieszkania, a wreszcie 3) wspomniany już związek polskich stowarzyszeń spożywców. Wszystko to może stanowić ogromny aparat propagandystyczny w celu zgromadzenia kapitałów społecznych na akcję budowlaną na całym obszarze Rzplitej.

Dla umożliwienia bankowi akcji budowlanej i zapewnienia mu płynnej gotowizny, związki przewidują dla kredytu budowlanego krótko terminowego zwykłe lokaty w oddziałach banku i związków, gminach, sejmikach itd., co przyczyni się, przy współdziałaniu związków, do rozwoju wśród szerokich mas społecznych oszczędności tego typu. Dalej — zjednoczone związki społeczne lokują w Banku swe sumy obrotowe itp., co uskutecznią również zrzeszenia wytwórcze. Na ten sam cel obracane wkłady miesięczne członków spółdzielni mieszkaniowych nabudowę własnych domów. Wreszcie — do banku w razie jego przejęcia przez organizacje społeczne, wpływałyby lokaty związków, zrzeszeń i instytucji pokrewnych, np. zw. straży ogniowych, P. Dyr. ubezp. wzaj. i w in., zainteresowanych w pobieraniu racjonalnego budownictwa.

Oprócz tego, dla kredytu długo terminowego (hipotecznego) przewidziane jest wypuszczenie obligacji mieszkaniowych, których emisja stanowi przywilej statutowy banku.

Cały nabyty portfel akcji Banku Budowlanego na przeciąg 3 lat zjednoczone związki zgadzają się zdeponować w rękach rządu.

Przedstawiając powyższe warunki rządowi, zjednoczone związki społeczne stwierdzają równocześnie, iż masowej odbudowy zniszczeń wojennych, rozbudowy nowych dzielnic miejskich i przebudowy zacofanej wsi, dokonać może tylko żywiołowy ruch spółdzielczy, bezinteresowny i oparty na samopomocy społecznej.

Z ruchu robotniczego.

§ TOWARZYSZE SZEWCY! Z powodu bezrobocia omijać Lwów aż do odwołania. Są robotnicy na wyjazd na prowincję. Zgłoszenia Ormiańska 2. II p.

Związek Skóra.

Pod adresem Dyrekcji kolejowej.

Jest w Stryju ulica nazwiskiem „Magazynowa“. Przez cały rok fury naładowane ciężarem dowożą i odwożą towar do i z koleji. Utrzymanie w porządku tej ulicy należy do sekcji kolejowej utrzymania dróg. Ulica ta, zapomniana przez sekcję, jest dzisiaj w takim stanie, jak chyba gdzieś w głębokiej Azji. Jeszcze gdy podczas wojny błoto zostało zgarnięte, do tej chwili nic się nie robi. To też błota, wybojów, kurzu mają mieszkańcy tej ulicy do syta. Skargi do magistratu nie odnoszą skutku, ponieważ wszelkie interwencje magistratu są grochem rzucanym o ścianę.

Mieszkańcy tej ulicy zwracamy się do dyrekcji koleji z prośbą, aby poleciła sekcji w Stryju natychmiast uporządkować tę nieszczęsną ulicę.

Zachodza tutaj ze strony sekcji dwie rzeczy. Pierwsze zła wola, drugie brak kredytu. Na pierwsze jest środek, aby usunąć ze sekcji tych, którzy sobie drwią z jakichś obowiązków, zaś na drugie należy urządzić zbiórkę uliczną po mieście, a każdy da na biedną sekcję. Ale w takim stanie trzymać tę ulicę, jak obecnie, jest skandalem.

—::::—

Płace w przemyśle naftowym.

Na posiedzeniu Komisji dla regulacji płac robotników przemysłu naftowego, na podstawie uzgodnionego obliczenia skonstatowano wzrost drożyzny artykułów żywnościowych od drugiego tygodnia listopada 1923 do 13 maja 1924 o 713.562%, a wzrost drożyzny artykułów odzieżowych o 538.907%.

Ponieważ 75% poborów zmienia się wedle stanu artykułów żywnościowych, a 25% poborów wedle artykułów odzieżowych, przeto przeciętny wzrost drożyzny wynosi 669.899%.

Zniżka drożyzny w stosunku do poprzedniego obliczenia wynosi 4.8%.

Zatem pobory robotników naftowych za I. połowę maja 1924 ustala się:

	Borysław:	Krosno:	Bitków:	
I. kat.	7,961.000	7,714.000	7,714.000	mk.
II. „	6,221.000	5,967.000	5,967.000	„
III. „	4,281.000	4,019.000	3,580.000	„
IV. „	2,487.000	2,233.000	2,233.000	„

Stróże i furmani za 2 godzin pracy pobierają płacę szychtową II. kategorji.

Ryczałty półmiesięczne dla wszystkich Zagłębi:

I. kat.	17,407.000	III. kat.	9,947.000	mk.
II. „	10,440.000	IV. „	3,734.000	„

Stróże i furmani za 12 godzin pracy pobierają ryczałt III. kategorji.

Rafinerje:

Dodatek do III. kategorji palaczy destylacyjnych, czyścicieli pras i kotłów wynosi 816.000 mk. na dniówkę.

Dodatek dla robotnic IV. kat. w świeczkarniach, rozlewniach parafiny i laboratorjach wynosi 549.000 mk. na dniówkę.

Podstawą do obliczenia są ceny i płace, ustalone 16 listopada 1923 r.

Lwów, dnia 14. maja 1924.

—::::—

Narkompros Łunaczarskij reakcyjnym autorem.

Komisarz ludowy Łunaczarskij wystawił w Małym Teatrze w Moskwie dramat p.t. „Niedźwiedzie wesele“. Dramat ten spotkał się z ostrą krytyką recenzentów sowieckich. „Prawda“ określa dramat jako utwór jawnie reakcyjny, pozbawiony zupełnie walorów artystycznych. W tym czasie, kiedy z książek przeznaczonych dla młodzieży cenzura sowiecka w trosce o prawomyślność komunistyczną wykreśla słowa „Bóg“, „Car“, „Szlachetny hrabia“ i t. p., kierownik komisarjatu oświaty aplikuje słuchaczom teatralnym ekstrakt tych bredni reakcyjnych. Sztuka Łunaczarskiego — zdaniem recenzenta — powinna być zdjęta z repertuaru, jeżeli „mamy pisać i wystawiać sztuki dla warstw pracujących, a nie dla nepmanów“.

—::::—

Zgromadzenie socjalistyczne w Stryju.

Tow. poseł Niedziałkowski stanął w niedzielę przed ogółem obywateli w Stryju, w przeszło godzinnem referacie przedstawił zgromadzonym sytuację wewnętrzną, omówił szeroko plan sanacji skarbu, zaznajamiając słuchaczy z tem, jak to obszarnicy i przemysł walczy przeciw klasie pracującej, redukując i ograniczając czas pracy, dążąc przytem do obniżenia zarobków. Poruszył zacofanie biurokracji naszej, oświadczając, że wprost nie do pomyślenia jest, aby statut T. U. R. zatwierdzony przez ministerstwo nie został uznany przez wojewodę w Stryju. Omówił szeroko ucisk narodowościowy na kresach, udowadniając, ile Polska ponosi straty wskutek takiego postępowania. Zamiast wychowywać obywatei Polski robi się wszystko aby ich od państwa odpędzić.

Wytknąwszy zadanie jakie ma na najbliższą przyszłość P. P. S. zakończył tow. Niedziałkowski zgromadzenie nagrodzony oklaskami.

Przewodniczący tow. Handler udzielił głosu p. Karpińskiemu, Ukraińcowi, który przedstawił prześladowania, jakie przechodzi narodowość ruska, a co ciekawsze że najwięcej cierpią robotnicy.

Następnie p. Fridrich również skarżył się na ucisk na który patrzy się, jako niemiec, przyczem wyraził największy szacunek dla posła tow. Niedziałkowskiego za wygłoszoną mowę.

W końcu jeden z obywateli żydowskich zapytał się posła jak zapatruje się na kwestje żydowską.

Wyczerpujące i szczere odpowiedzi dał tow. Niedziałkowski, a że trafił wszystkim do przekonania dowodem burza oklasków. Odczytaniem rezolucji przez tow. Filipowskiego zamknął tow. Handler zgromadzenie, które na długo pozostanie w pamięci tutejszych mieszkańców.

Wieczorem odbyło się posiedzenie partyjne, na którem był również i sekretarz O. K. R. tow. Haluch. Przedstawiciele naszej partji poruszyli szereg spraw lokalnych które poseł tow. Niedziałkowski obiecał załatwić.

O 10-tej wieczór żegnany serdecznie pojechał do Borysławia, zostawiając po swem pierwszem pobycie w Stryju dużo nowych myśli.

—:::—

Echa rządów chjeno-piasta.

Po 3 miesiące więzienia za „nieposzanowanie“ tego rządu.

W Warszawie toczyły się rozprawy są- Po 3 miesiące więzienia za „nieposzanowadowe w sprawach prasowych o „nieposzanowanie władzy“ chjeno-piasta.

Redakcja „Robotnika“ miała 8 takich spraw.

Oskarżenie wnoszono z art. 154 carskiego kodeksu karnego, mówiącego o nieposzanowaniu władzy. Nieposzanowania władzy chjeno - witosowej dopatrzyły się władze sądowe Rzeczypospolitej w szeregu ustępów, wyrażeń i pojedyńczych słów, zawartych w 7 artykułach i jednym czterowierszu ob. Hertza.

A więc „Robotnik“ dopuścił się przestępstwa nieposzanowania sromotnej pamięci rządu Chjeno - Witosa, gdy w ostrych słowach krytykował fakt wydalenia ze służby państwowej ob. Raabego, występującego w imieniu i w obronie interesów organizacji urzędniczych. „Robotnik“ nie uszanował rządu Chjeno - Witosa nazywając politykę jego *niepoczytalną* w związku z niepoczytalną odezwą, ogłoszoną po wybuchu w cytadeli warszawskiej. To znowu „Robotnik“ zgrzeszył brakiem szacunku dla rządu Chjeno - Piasta, nazywając brutalne łamanie konstytucji i cyniczne łamanie ustaw w okresie strejków listopadowych i tragicznych zajść krakowskich. Ba, rząd ten uczuł się obrażony za krytykę. PAT-a. Poszanowanie dla rządu Chjeno - Witosa posunięto tak daleko, że w tytule artykułu „Pod rządami paskarzy“ dopatrzono się zarzutu uprawiania paskarstwa przez rząd Chjeno - Witosa.

Po przeprowadzonej rozprawie sąd wydał wyrok zasądzający red. tow. Borkiego na 3 mies. więzienia i 70 zł. kosztów. Zasądzonego zwolniono od natychmiastowegó odsiadywania kary za kaucją 200 zł. Została wniesiona apelacja.

Równocześnie odbyła się druga rozprawa przeciw red. tygodnika „Głos prawdy“ za takie same obrazy. I tu zapadł wyrok zasądzający na 3 mies. więzienia.

—:::—

Czy powinno być dozwolone przerwanie ciąży.

Podczas obrad w wiedeńskiem Zgromadzeniu narodowem omawiano między innemi sprawę paragrafu, przewidującego ostre kary za spędzenie płodu. Imieniem klubu socjalistycznego w kwestji tej zabrała głos tow. Amalja Zeidel, która oświetliła ją wszechstronnie, podnosząc wszystkie względy humanitarności i etyki, które tu wchodzą w rachubę. Tok jej przemówienia streszcza się w następujących wywodach:

Jest całkiem fałszywe zapatrywanie, jakoby socjaliści bronili stanowiska, że należy pozwolić zawsze na przerwanie ciąży. Socjaliści zwracają się jedynie przeciw faktowi, że ten brutalny i reakcyjny paragraf

WYMIERZONY JEST WYŁĄCZNIE PRZECIW KOBIETOM UBOGIM,

przeciw tym, które nie mają pieniędzy, by się udać do sanatorjum. Socjaliści bronią zapatrywania, że powinno być dozwolone przerwanie ciąży w pierwszych trzech miesiącach, jeżeli jest stwierdzone, że poród zaszkodzi ciężko zdrowiu kobiety albo jeżeli ma ona już tyle dzieci, że to, które przyjdzie na świat, utrudni jeszcze bardziej byt materjalny rodziny. Ciąża powinna być również przerwana,

JEŻELI MATKA LUB OJCIEC SĄ CHORZY

i chorobę swą mogą dziecku przekazać. W latach 1913—1922 umarło nie mniej niż 10.807 dzieci w pierwszym roku życia. Oznacza to, że ponad 10.000 kobiet, które stały się matkami, musiało

DZIECI SWOJE ODPROWADZAĆ NA CMENTARZ

Na klinice zabroniono podjęcia operacji dla przerwania ciąży u kobiety chorej umysłowo! Nie dozwolono również na operację u kobiety, bliskiej ślepoty i u innej, której mąż jest syfilitykiem, a która przebyła dotąd siedem poronień! Młoda dziewczyna, której ojciec jest alkoholikiem, zgwałcona przez brata, została skazana na więzienie za spędzenie płodu. Wypadki, dochodzące do wiadomości sądów, stanowią znikomy ułamek między tymi, które zdarzają się wszędzie i zawsze, choć o nich nie wie opinja publiczna.

Zdaje się, że jest to następstwem wojny, iż kobiety nie chcą obecnie wydawać na świat dzieci, gdyż żywo pamiętają jak podczas wojny

18-LETNICH CHŁOPCÓW PĘDZONO NA RZEŹ

Socjaliści żądają, aby lekarze mieli prawo w pewnych wypadkach przerywać ciążę i wyrażają zapatrywanie, że przez to o wiele mniej kobiet będzie umierało. Kobiety w partji socjalistycznej uważają za wielkie szczęście dla kobiety, jeżeli może zostać matką i że życie kobiety jest biedne, jeżeli nie może starać się o swe dzieci. Ale one chcą, aby kobiety, które rodzą dzieci,

MOGŁY TEŻ TE DZIECI WYCHOWAĆ.

Dlatego walczą przeciwko dzisiejszemu porządkowi, który morduje dzieci już w łonie matki. One pragną takiego porządku, w którymby kobieta bez obawy i z radością mogła zostać matką. Tak przedstawia się sprawa, a nie jest prawdą, że socjaliści chcą zniszczyć rodziny. Przeciwnie! Żądają oni zabezpieczenia dzieci i ochrony matek i niemowląt, aby kobiety mogły nie tylko stać się matkami ale i temi matkami pozostać!

—:::—

Zjazd nauczycielski.

Zgodnie z uchwałą V. Zjazdu Delegatów, oraz w myśl okólnika Zarządu Głównego, umieszczonego w Nr. 5—6 Głosu, str. 67, Komisja Lwowska organizuje we Lwowie, w sali Instytutu Technologicznego, ul. Bourlarda 5. II. p. II. Zjazd Delegatów Ognisk z województw: lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego w dniach 17. i 18. maja b. r.

Porządek dzienny. Pierwszy dzień obrad 17. V. o godz. 10 rano:

a) Przed południem.

1. Zagajenie. 2. Przemówienie reprezentacyjne. 3. Referat: „7-mio klasowa szkoła powszechna, jako fundament edukacji narodowej“. 4. Dyskusja. 5. Referat: „Związek P. N. S. P. a oświata pozaszkolna“.

b) Po południu, godz. 3.

6. Dyskusja do punktu 5-tego. 7. Referat: „Pragmatyża służbowa nauczycieli w projekcie rządowym“. 8. Dyskusja.

Wieczorem Raut dla Delegatów zaproszonych przez Zarząd Komisji gości, oraz członków Ogniska lwowskiego.

Drugi dzień obrad 18. V. od godz. 10 rano bez przerwy obiadowej.

1. Referat „Program i budowa pracy jednostek organizacyjnych. 2. Dyskusja. 3. Sprawozdanie Komisji: a) szkolnej, b) pragmatycznej, c) oświaty pozaszkolnej. 4. Dyskusja i przyjęcie wniosków komisji. 5. Sprawozdanie z działalności Ognisk. 6. Zamknięcie Zjazdu.

—:::—

Odczyt Wacława Sieroszewskiego.

Staraniem Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza odbędzie się 21. maja „Dusza Wschodu i Zachodu“.

Treść: Państwo bajki. Lasy podzwrotnikowe. Smok słońca i Tron Szatana. Niemoc człowieka. Okrutni bogowie. Myśleć ma czas jedynie pan niewolników lub święty. Celem życia wieczysty spokój. Asceza. Żywcem pogrzebani w jaskiniach Himalajów. Podział społeczeństwa i synteza świata. Trimutri. Brama i Budda. Dlaczego w Indjach nie powstał naród. Chiny jako kolos pracy. Ujarzmianie rzeki i osuszone topiele. Konfucjusz Lutrem buddyzmu. Piramida posłuszeństwa. Pustynia która czyha i która pożera. Sen bez marzeń.

Egipt Chinami Zachodu. Grecja. Bogowie — ludzie. Prometeizm. Europa warsztatem woli i odwagi człowieczej. Ameryka doświadczalnią świata. Wieś bez wieśniaków. Miasta lotne i miasta potworne. Maszyna Bogiem. Jak Jankiesi chcieli wypić Niagarę. Poezja ludzkiej potęgi. Połączenie marzeń Wschodu z techniką Zachodu. Równa miara zdrowia, szczęścia, wiedzy dobrobytu dla wszystkich jako warunek potęgi. Przeznaczeniem żywota wieczna walka. Wyzwania Japonji żywiołem. Jak opasa ziemi kolisko synteza polska.

Cena biletów wstępu: 2.50 zł., 2 zł., 1 zł., stojące 50 gr. Sala Instytutu Technologicznego, ul. Borlarda l. 5., początek o godz. 7-ej wieczorem.

—:::—

Komunikaty.

× OBCHÓD 10 ROCZNICY WYMARSZU LEGIONISTÓW W POLE. Komisja skarbowa odbywa posiedzenie w każdą środę i sobotę o godz. 7 wieczór i uprasza o obliczenia list zbiórkowych.

× ZEBRANIE PEŁNEGO KOMITĘTU odbędzie się w środę, dnia 21. bm. o godz. 7 wieczór w lokalu Ligi Kobiet, ul. Akademicka 1.

Uprasza się o niezawodne przybycie wszystkich członków komitetu. Osobne zaproszenia nie będą wysyłane.

—:::—

Sprawy partyjne.

* ZGROMADZENIA POSELSKIE TOW. POS. PRAUSSOWEJ odbędą się: sobota, 17. bm. Drohobycz, o 3-ciej popoł.; sobota 17. bm. Borysław, o 7-mej wiecz.; niedziela 18. bm. Stanisławów.

Wzywa się odnośne komitety partyjne z Sekcji Kobiet, aby natychmiast podały Sekretarjatowi PPS. we Lwowie, salę i czas, w którym zgromadzenia się odbędą.

Sekretarjat Obw. PPS. we Lwowie.

* POSIEDZENIE OKRĘGOWEGO KOM. ROBOTNICZEGO PPS odbędzie się w piątek 16. bm. o godz. 7 wieczór w lokalu, przy ul. Sykstuskiej 21, II p. O przybycie proszeni są: Tow. Białkowski, Bednarski, Cyganik, Chrystowski, Dr. Dręgiewicz, Górnik H., Dr. Herschthal, Hoffman, Hell, Mydłowicz, Rosenblatt, Sadowicz, Szpyt, Tatarek, Węglowski, Woźny M., Żelaszkiewicz, Lang, Dr. Buber, Cieślewicz, Andreasik, Andraszkowa, Smulikowska.

Prezydjum OKR. PPS. we Lwowie.

* X. SZKOŁA SOCJALISTYCZNA W BORYSŁAWIU I DROHOBYCZU odbędzie się w niedzielę, 18. b. m. Ostatni wykład tow. Dr. Herschtala na temat „Prądy nurtujące polską klasę pracującą“.

Po wykładzie dyskusja, w której wziąć mogą udział także nieczłonkowie Partji.

Sekretarjat P. P. S.

DO KOMITETU PARTYJNEGO I SEKCJI KOBIET PPS. W STRYJU, DROHOBYCZU, BORYSŁAWIU I STANISŁAWOWIE. W związku z przyjazdem tow. posłanki Praussowej na zgromadzenie kobiet, wzywa się Towarzyszki i Towarzyszy do przygotowania konferencji.

Baczność Tow. w Borysławiu!

W sobotę, 17 maja b. r. o godzinie 7-mej wieczór, w Domu Ludowym odbędzie się

WIEC KOBIET

z referatem posła tow. PRAUSSOWEJ.

W niedzielę, 18 maja, o godz. 10-tej rano odczyt dr. tow. HERSZTALA na temat „Socjalizm a komunizm“.

W niedzielę 18. maja o godz. 5-tej pop. w Domu Ludowym, odbędzie się odczyt Długoszowskiego na temat „Proletarjat w walce o wyzwolenie“.

Z ruchu zawodowego.

§ TOWARZYSZE KAFLARZE! Z powodu bezrobocia, omijajcie Lwów, aż do odwołania.

Zarząd Zw. Zaw. kaflarzy we Lwowie.

—:::—

Różne.

NAJBRUDNIEJSZE NARODY. Jedno z pism podróżniczych angielskich rozesłało do znanych podróżników zapytanie, jakie narody ich zdaniem należy zaliczyć do najmniej ochędożonych i najmniej kulturalnych pod względem czystości, oraz zachowywania wymagań hygieny. Odpowiedzi nadeszły liczne, z których okazuje się, że są ludy konkurujące ze sobą na punkcie niechlujstwa.

W Azji, w niektórych zapadłych prowincjach Chin praktykuje się jeszcze tuczenie świń zwłokami drobnej dziatwy, wyrzucanemi na śmietniki. W Korei niechlujstwo tamtejszych chłopów niema sobie równego na świecie. Kulisi tamtejsi nie znają kąpieli i nigdy nie uprzątają izb, w których mieszkają z prosiętami i drobiem.

W obrębie posiadłości angielskich na wyspach Oceanji są ludy, które własne pasożyty uważają za przysmak. Dla ochrony od owadów, żyją pod warstwą błota, jakiem okładają ciało. Wiele otrzymanych odpowiedzi zawiera szczegóły nie nadające się do druku.

—:::—

Zastępca naczel. redaktora i redak. odpow. BRONISŁAW SKALAK — Druk. Lud. Sp. Tow. Wyd., Lwów, L. Sapiehy 77. Tel. 496.